



niedziela

GŁOS Z TORUNIA

NR 25 (1279) • J • ROK LXII • 23 VI 2019 • TORUŃ

w numerze:

Gdzie jest Maryja, tam jest
Kościół
Przynosił niebo
O miłości

**MYŚL
NA TYDZIEŃ**



Życie ludzkie jest
za krótkie oraz zbyt war-
tościowe i niepowtarzalne,
by marnować je na waśnie,
kłótnie, pogłębianie po-
działów i złośliwości.

Bp Wiesław Śmigiel

Dom

Szczęśliwi, którzy mieszka-
ją w domu Twoim, Panie,
nieustannie Cię wychwalają”
(Ps 84, 5) – mówi psalmista.

Młodzi z naszej diecezji,
którzy wyjechali na spotka-
nie w Lednicy, doświadczyli
żywego Kościoła, podobnie
mieszkańcy toruńskich Gli-
nek, uczestniczący w konse-
kracji ich parafialnej świątyni
czy pątnicy zmierzający do
Wardęgowskiej Pani. Wiele
radości przynosi dzieciom
z toruńskich Koniuch korzy-
stanie ze świetlicy, od 20 lat
funkcjonującej przy parafii.
Mężczyźni z Grudziądza
spotykają się, by co miesiąc
powierzać Bogu swoje rodziny.
Także chorzy, nieraz przyku-
ci do łóżek, swoją modlitwą
i ofiarą mogą obejmować
misjonarzy na drugim krań-
cu świata.

„Nawet wróbel dom sobie
znajduje i jaskółka gniaz-
do, gdzie złoży swe piskłę-
ta: przy Twoich ołtarzach,
Panie Zastępów, mój Królu
i mój Boże!” (Ps 84, 4).

Czy czujesz się w Kościele
jak u siebie?

Renata Czerwińska



Renata Czerwińska

Wnętrze kościoła zdobi ołtarz adoracji z tabernakulum

DOM BOŻY

**Owoc wiary, wielu modlitw, miejsce uświęcenia i dom modlitwy.
To kościół pw. bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego w Toruniu.
Historia tej parafii rozpoczęła się w czasie pielgrzymki Jana Pawła II
do diecezji toruńskiej i trwa do dziś**

EWA JANKOWSKA

Historyczne wydarzenie
miało miejsce 7 czerwca.
Tego dnia została poświę-
cona świątynia na toruńskich
Glinkach. Uroczystości prze-
wodniczył bp Wiesław Śmigiel.
Obecni również byli: emeryto-
wany biskup toruński Andrzej
Suski, biskup pomocniczy Józef
Szamocki oraz biskup pomoc-
niczy archidiecezji gdańskiej
Wiesław Szlachetka.

Wyjątkowe osoby

Bp Wiesław Śmigiel wyraził
z serca płynącą wdzięczność

wszystkim osobom, które
przyczyniły się do zawiązania
wspólnoty parafialnej oraz
wybudowania kościoła. Pod-
kreślił, że parafii patronuje
wyjątkowa osoba, bł. Stefan
Wincenty Frelichowski. Kształt
kościoła jest repliką ołtarza
papieskiego z pielgrzymki Ojca
Świętego Jana Pawła II do Toru-
nia sprzed 20 lat. Świątynia jest
swoistym wotum wdzięczności
Papieżowi Polakowi.

Ksiądz Biskup dodał, że
„każdy element tej świątyni,
ołtarz i wszystko, co się tu
znajduje, to nie jest tylko myśl

inżynierska lub wspaniała
architektura, ale to są ludzie –
ich modlitwa, poświęcenie, ale
też i ofiary materialne”.

Wielka radość

Zwracając się do zebranych
na Mszy św. Ksiądz Biskup
powiedział, że to bardzo rado-
sne wydarzenie dla całego
Kościola. Wspólnota parafii,
która przez lata budowała tę
świątynię, poświęca ją, aby
mógł w niej zamieszkać Bóg

dokończenie na str. VII

TORUŃ

Radosne świętowanie

Ognisko Wychowawcze przy parafii pw. Miłosierdzia Bożego i św. Faustyny w Toruniu rozpoczęło swoją działalność na rzecz dzieci z lokalnego środowiska 28 lutego 1999 r. Pomysłodawczynią i założycielką tego miejsca była Hanna Kosińska.

Początkowo siedzibą Ogniska były sale domu parafialnego, od 2011 r. działamy w budynku Domu Opieki „Samarytanin”.

Przez lata podjęliśmy wiele działań opiekuńczo-wychowawczych dla dzieci w wieku szkolnym i ich rodzin. Działaliśmy od poniedziałku do piątku w godz. od 14 do 18 oraz w okresie ferii i wakacji, podczas których organizujemy atrakcyjne półkolonie.

Na co dzień ognisko oferuje zajęcia, m.in. plastyczne, muzyczne, teatralne, rekreacyjno-sportowe, profilaktyczne, socjoterapeutyczne, edukacyjne oraz zapewnia posiłek w ciągu dnia. Ponadto w kalendarz wpisane są uroczystości okolicznościowe, w tym Dzień Babci

i Dziadka, Śniadanie Wielkanocne, Dzień Rodzica, Dzień Wolontariusza, Dzień Seniora, Dzień Dziecka, Dzień Chorego, Wieczera Wigilijna, odpusty parafialne itp.

Od 1 października 2018 r. Hanna Kosińska po wielu latach owocnej pracy przeszła na emeryturę, przekazując stanowisko s. Mateuszy ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia.

20 lat minęło...

„Witajcie w smerfastycznej krainie” – pod tym hasłem 28 maja świętowaliśmy 20-lecie działalności Ogniska dla dzieci i młodzieży na toruńskich Koniuchach.

W uroczystościach wzięła udział ponad setka gości, w tym: ks. prał. Stanisław Majewski, Hanna Kosińska oraz s. Mateusza wraz z siostrami ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia, dyrektor Domu Opieki „Samarytanin”, wolontariusze, zaprzyjaźnieni z placówką seniorzy z Toruń-



Obchody 20-lecia ogniska dały dzieciom wiele radości

skiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, przedstawiciel Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” Władysław Klinkowski, dawni i obecni pracownicy oraz dzieci wraz z rodzinami.

Dzieci powitały zebranych gości piosenką o ognisku, następnie Siostra Dyrektor zaprosiła na scenę wychowanków z inscenizacją znanej i lubianej bajki „Smerfy”.

Wspólna zabawa

Uczestnicy spotkania otrzymali pamiątkowe lizaki z naszym logo, a z racji Dnia Rodzica pociechy wręczyły mamom i tatom własnoręcznie wykonane kwiaty. Na zakończenie oficjalnej części uroczystości

wykonano pamiątkowe zdjęcie. Nie zabrakło tortu z fontannami oraz gromkiego „Sto lat”. Dzieci bawiły się podczas zabaw integracyjnych oraz konkursu wiedzy o historii i teraźniejszości Ogniska. Czas upłynął nam na rozmowach, przeglądaniu kronik, wspomnieniach.

Obchody 20-lecia placówki przechodzą do historii, pozostawiając miłe wspomnienia i zdjęcia, na których uwieczniono te cudowne chwile. Mamy nadzieję, że przed nami kolejne lata pięknej, choć niekiedy trudnej pracy pedagogicznej na rzecz dzieci i młodzieży, które przyniosą dobre owoce w ich dorosłym życiu.

**Justyna Angowska
Agnieszka Bajcar**



Grupa przed sanktuarium w Gietrzwałdzie

ŚWIERCZYNKI

Spotkanie z Maryją

Grupa pielgrzymów z parafii pw. Świętych Janów w Świerczynkach wraz z proboszczem ks. Piotrem Stefańskim odwiedziła 8 czerwca sanktuarium Matki Bożej Gietrzwałdzkiej i sanktuarium Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Świętej Lipce.

W Gietrzwałdzie rozpoczęliśmy pielgrzymowanie Eucharystią i udaliśmy się do miejsca objawienia. Dowiedzieliśmy się, że świadkami objawienia były 13-lletnia Justyna Szafryńska oraz 12-lletnia Barbara Samulewska. Maryja

w swoim objawieniu prosiła, abyśmy codziennie odmawiali Różaniec. Dziewczynki pytały Ją, czy przybywający chorzy doznają uzdrowienia. Matka Boża obiecywała, że to będzie miało miejsce.

Każdy z nas mógł zaczerpnąć z cudownego źródła wodę, która uzdrawia poprzez modlitwę i poprawę życia.

W Świętej Lipce zaprezentowano nam organy w bazylice oraz wysłuchaliśmy historii sanktuarium, zwiedzając kościoł oraz krużganki.

Katarzyna Umińska

GRUDZIĄDZ

Modlitwa chorych

Do wspólnego celebrowania Diecezjalnego Dnia Chorego w Grudziądzu zaprosił ks. kan. Andrzej Bartman, diecezjalny duszpasterz służby zdrowia. Centralnymi punktami były Eucharystia i odmówienie Aktu zawierzenia Najświętszej Maryi Pannie. Zgromadzeni wysłuchali listu bp. Wiesława Śmigła skierowanego do chorych naszej diecezji oraz uczcili relikwie bł. Hanny Chrzanowskiej, polskiej pielęgniarki.

Chorzy swoje cierpienie zawierzają Matce Bożej. To właśnie w kolejnych sanktuariach diecezji toruńskiej, każdego roku na dzień przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego odbywać się będą obchody Diecezjalnego Dnia Chorego.

Ks. kan. Andrzej Bartman wspomniął dwie postacie, które ze sobą współpracowały. Był to św. Jan Paweł II, który podczas

pierwszej pielgrzymki do Polski spotkał się z chorymi w Częstochowie i Krakowie. Drugą bohaterką była pielęgniarka bł. Hanna Chrzanowska. Współdziałała z kard. Wojtyłą w pracy z chorymi, uważana za prekursorkę domowego hospicjum.

Diecezjalny duszpasterz służby zdrowia zaznaczył, że „czasami patrzymy na życie człowieka chorego, jakby nie był już do niczego potrzebny. Nie może już sobie z pewnymi sprawami poradzić. Czasami jest się bezsilnym, bezradnym. Jednak pośród cierpienia możemy bardzo wiele dać drugiemu człowiekowi”.

Zachęcał chorych do modlitwy za kapłanów i osoby konsekrowane. Prosił, by pamiętać o osobach świeckich, „aby dusza ludzka była rzeczywiste na wzór Matki Bożej”. – Módlmy się, aby



Podczas Dnia Chorego uczczono relikwie bł. Hanny Chrzanowskiej

w niej spełniało się to, co mówiła Matka Boża: czyńcie wszystko, co Chrystus wam każe – mówił ks. kan. Bartman.

Chorzy odzwierciedlają tajemnicę Krzyża Chrystusowego. Jezus w chorych widzi dopełnienie swoich cierpień, dla zwycięstwa dobra nad złem. To jest potrzebne dla zbawienia świata. Duszpasterz, dziękując

uczestnikom za przybycie, prosił jednocześnie, aby zanieśli błogosławieństwo także do tych, którzy nie mogli przyjść, bo są przykuci do łóżek.

Diecezjalny Dzień Chorego obchodzono 8 czerwca w sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Grudziądzu.

Małgorzata Borkowska

GRUDZIĄDZ

Po męsku

Męski Różaniec jednoczy mężczyzn, którzy wyznają podobne wartości oraz są przekonani, że należy wychodzić z modlitwą w przestrzeń publiczną. Ta inicjatywa dotarła również do Grudziądza. Nawiązując do niej oraz odczuwając potrzebę modlitwy za wstawiennictwem Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny grupa mężczyzn z grudziądzkich parafii modliła się w 1. sobotę czerwca.

Mężczyźni zgromadzili się przy pomniku rtm. Witolda Pileckiego, aby w modlitwie różańcowej zawierzać siebie, bliskich oraz Ojczyznę.

Odpowiedzieli na wezwanie Maryi, aby rozpowszechniać to nabożeństwo oraz za przyczyną Różańca wypraszać Boże miłosierdzie dla siebie i całego świata.

Inicjatorem i organizatorem modlitwy był Roman Sarnowski – społecznik, któremu leży na sercu dobro Ojczyzny i Kościoła. Podkreślał, że „wiara, Ojczyzna i pamięć o tych, którzy za te wartości oddali życie, są dla nas najważniejsze”. – Wzorem św. Józefa chcemy chronić świętości swoich rodzin. Umacniamy w ten sposób swoją męską tożsamość – dodali inni. Duch modlitwy jest żywy, a pamięć



Męski Różaniec to nowa inicjatywa modlitwena w Grudziądzu

o polskich bohaterach jest obowiązkiem, dlatego wybrano taką lokalizację comiesięcznych spotkań modlitwanych. Mężczyźni pokazali, że w Grudziądzu jest potrzeba modlitwy w obronie Kościoła, jak i odważne dawanie świadectwa wiary.

Aleksandra Wojdyło

W lipcu na Męski Różaniec zapraszamy 6 lipca o godz. 12 przed pomnik Ofiar Rzezi na Wołyniu przy skrzyżowaniu ul. Królewskiej i Rapackiego.

Do Wardęgowa przybyły tysiące pątników z całej diecezji



Zdjęcia: Aleksandra Wojdyło

GDZIE JEST MARYJA, TAM JEST KOŚCIÓŁ

ALEKSANDRA WOJDYŁO

Jest rok 1719. Niewielka wieś na Pomorzu, nieopodal Jabłonowa. Andrzej, mały wiejski chłopiec, znajduje wyoraną przez woły z ziemi błyszcząca blachę, na której widzi wizerunek Matki Bożej. Opowiada o tym we wsi. Ludzie w miejscu znalezienia kopią dół, z którego wytryska woda. Później to źródło będzie niosło chorym ulgę w cierpieniu, a nawet uzdrowienie

Zostaje zbudowana kapliczka ku czci Matki Bożej, a w niej umieszczona figura Maryi według obrazu widzianego na błyszczącej blasze. Zaczynają pielgrzymować tu okoliczni mieszkańcy, proszą o łaski zdrowia dla siebie i rodzin, o nawrócenie, o opiekę szczególnie w trudnych chwilach. Maryja obdarza ich zdrowiem i błogosławieństwem. Wieść o cudownym miejscu zaczyna dochodzić do coraz dalszych zakątków. Pielgrzymują już nie tylko indywidualnie, ale grupowo, parafialnie, jak np. brodniczanie z prośbą o ocalenie przed powodzią i zarazą cholery. Składają wota dziękczynne, jako dowód wiary oraz miłości Maryi.

Po trzystu latach nadal to miejsce pośród pól przeżywa obłężenie pielgrzy-

mów, szczególnie w uroczystość Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła (w dniu dorocznego odpustu) oraz w święto Matki Bożej Zielnej, kiedy wierni dziękują Maryi wielobarwnym kwieciami. Pieszko, zmotywowani, sami i grupowo przybywają, by pokazać swą wiarę, oddanie Kościołowi i Matce Bożej, prosić o życiowe siły, poszukiwać duchowych dróg, szukać wsparcia, dziękować za rodziny i wyzwolenie z nałogów.

Wieloletnia obecność

Trzydniowe uroczystości ku czci Matki Bożej Wardęgowskiej rozpoczynają się zjazdem motocyklistów, którzy proszą o błogosławieństwo na rozpoczynający się sezon. Dzień po niedzieli Zesłania Ducha Świętego odbywają się główne uroczystości odpustowe.

Tak było i w tym roku. Parafianie wraz z kustoszem sanktuarium ks. Michałem Napierałą przygotowywali się z dużą pieczołowitością, ponieważ świętowano niezwykle jubileusz, 300-lecie objawień Matki Bożej.

Na placu przed kapliczką zgromadziły się tysiące pielgrzymów, którzy coraz liczniej tu przybywają, aby oddać Maryi należną cześć. Tegoroczne upały nie zniechęciły wędrowców do podjęcia pielgrzymiego trudu w geście dziękczynienia za 300 lat obecności Maryi w Wardęgowie, za

to, że za Jej wstawiennictwem tyłu z nas doznaje szczególnych łask. Z modlitwą, śpiewem i rozważaniami pątnicy zmierzali nawet kilka godzin pośród malowniczo położonych terenów.

Oto jestem

Pierwsze kroki po przybyciu do sanktuarium pielgrzymi kierują do kaplicy, aby powitać Matkę Bożą, oddać Jej hołd i wypowiedzieć słowa prośb i podziękowań: Maryjo – oto jestem, dla Ciebie i Twego Syna, zanieś moje sprawy przed tron Ojca. Jeszcze chwila odpoczynku, modlitwy, śpiewu, ale także czas na pojednanie z Bogiem w sakramencie pokuty, aby przygotować się do Mszy św.

Uroczystości odpustowe ku czci Matki Bożej z Wardęgowa w tym roku przypadały 9-11 czerwca. Wśród kilku tysięcy pielgrzymów były także grupy, które pieczołowicie przybyły z m.in. Lipinek, Jabłonowa, Brodnicy, Sumowa, Biskupca, Piotrowic, Szvarcenowa, Krotoszyn, Łąkorza, Tereaszewa, Sumowa, Cichego, Nowego Miasta Lubawskiego, a także spoza diecezji toruńskiej.

Nowy lud Boży

Ks. Michał Napierała mówił, witając wiernych: – Niech wspólna modlitwa, tak jak przez minione trzysta lat, nadal umacnia

naszą wiarę, umacnia wzajemną miłość bliźniego.

Mszy św. przewodniczył bp Józef Szamocki. W homilii podkreślał, że „gdzie jest Maryja, tam jest Kościół i nowy lud Boży”, mówił o darze Jezusa Chrystusa w osobie Maryi i Jej roli jako Matki Kościoła w historii zbawienia i naszego codziennego życia. – Do Niej przychodzimy, aby ofiarować swoje krzyże, zawierzyć swoje życie i zbawienie. To Ona zabezpiecza przyszłość naszego życia – podkreślił, dodając, byśmy byli pewni, że Maryja pomaga nam wzrastać w wierze i odnaleźć Jezusa Chrystusa.

W dalszej części zwrócił uwagę, że sanktuarium i miejsca kultu Bożego są świadectwem, że Maryja chce być oparciem w chwilach najtrudniejszych, gdy wydaje się, że wszystko w życiu stracone i przegrane. – Wierzymy, że Ona przywoła nas do siebie z powrotem i pomoże odkryć, że żyje w nas Jezus i dojdziemy najlepszą drogą do domu Ojca – mówił Ksiądz Biskup.

Matczyna troska

Pielgrzymując do sanktuariów maryjnych, m.in. do Wardęgowa, odkrywamy na nowo, że żyje w nas Chrystus, dajemy prowadzić się Duchowi Świętemu, uczymy się trwać na modlitwie, dajemy świadectwo o naszym przywiązaniu do Kościoła. Bp Szamocki zapewnił, że „Matka Boża troszczy się o nas, a Pan Bóg o nas nigdy nie zapomina”.

Mówiąc o wardęgowskim sanktuarium, dodał: – Za sprawą Ducha Świętego Bóg wskazał to miejsce, abyśmy odkrywali, że nie jesteśmy sierotami, że Bóg nas miłuje, a bramy piekielne nie przemogą Kościoła. Zachęcił do upraszania łask, ofiarowania komunii świętych w tym szczególnym miejscu.

W kolejnych słowach bp Józef poruszył problem bycia dojrzałym chrześcijaninem poprzez odkrywanie i przyjmowanie swojego życiowego krzyża i trwanie na modlitwie na wzór Maryi. Zwracając się do zgromadzonych przed sanktuarium rodzin dodał z nadzieją, że „rodziny mocne Bogiem odrodzą Kościół”. Zaapelował, aby w dzisiejszych czasach „nie zagubić się i pozostać do końca życia wiernym krzyżowi, Kościołowi i Ewangelii. Tak weryfikuje się nasza chrześcijańska dojrzałość”.

Wielka wiara

W darach ofiarnych przyniesiono do ołtarza wota dziękczynne za 300 lat opieki nad ludem. Odmówienie Litanii do Najświętszego Serca Pana Jezusa, procesja eucharystyczna oraz odśpiewanie hymnu pochwalnego „Te Deum” zakończyły Mszę odpustową.

Poświęcono dewocjonał i pamiątki związane z sanktuarium, a wodę ze źródełka zabierano z sobą do domów, aby w godzinie potrzeby, z wiarą pomagała przezwyciężać trudności ciała i ducha.

Kolejni pielgrzymi tłumnie zmierzali na plac przed sanktuarium, aby podczas wieczornej Eucharystii zawierzać zdrowie swoje i bliskich, bo tu Matka Boża Wardęgowska uprasza łaski uzdrowienia także duchowego. Maryjną Pasterkę o północy poświęcono modlitwom wynagradzającym za bluźnierstwa przeciwko Maryi.

Modlitwa o plony

Trzeciego dnia uroczystości do Matki Bożej Wardęgowskiej przybyli rolnicy. W sanktuarium położonym pośród pól, na których wzrastają łany zbóż, wśród kwiatów i drzew, których gałęzie poruszał lekki, orzeźwiający wiatr, dający wytchnienie od gorących promieni słonecznych, prosili o błogosławieństwo, o sprzyjającą pogodę na nadchodzący czas prac na roli.

Południowe godziny rozbrzmiewały radosnymi nutkami podczas Festiwalu Pieśni Religijnej, w którym uczestniczyło blisko 70 młodych artystów, wyśpiewujących chwałę Maryi i Jej Syna.

Zawierzenie rodzin

Na koniec odpustowego świętowania swoje troski i radości przedstawiali narzeczeni i młode małżeństwa. Upraszała Maryję o wstawiennictwo u Jezusa Chrystusa i pomoc w codziennym życiu, błogosławieństwo w przygotowaniu do sakramentu małżeństwa oraz przyjmowanie codzienności rodzinnych zgodnie z wolą Bożą. – Maryjo, Matko Kościoła, Tobie oddajemy nasze serca, Tobie oddajemy nasze siły, naszą pracę, nasze rodziny i bliskich – wypowiadali z pełną ufnością słowa modlitwy.

Nowe życie

Dziękując czcicielom Maryi za trwanie przy Niej ks. Michał Napierała powiedział: – Niech nasze spotkanie przy Matce ubogaca nas. Napełnieni Bożym błogosławieństwem powracajmy do codzienności. Niech Matka Boża Wardęgowska wyjedna nam zdroje łask.

Podziękował za wota dziękczynne w postaci m.in. monstrancji, kustodii i tabernakulum; za ofiarną pracę przy renowacji kaplicy oraz jej otoczenia.



Młodzi artyści wyśpiewywali chwałę Maryi



Jako wotum wdzięczności Matce Bożej wierni ofiarowali monstrancję

To małe sanktuarium zapada głęboko w serca. Każdy, kto chce przeżyć lekcję żywej wiary, niech przybywa do Wardęgowa nie tylko w dni odpustowe, ale szczególnie w pierwszą niedzielę miesiąca, gdy odprowadzane jest nabożeństwo z modlitwami o uzdrowienie. Tu umocni swojego ducha, a Matce może powierzyć najskrytsze myśli. Zagubieni w dzisiejszym świecie, mogą tu odnaleźć łaskę wiary, rozeznac powołanie, pozostać do końca wiernymi i nie lękać się. Wystarczy tylko otworzyć swoje serce. Wracając stąd do domu, powraca się także do nowego życia.



Jak poznać kogoś, kogo nie ma już na ziemi? Najlepiej z relacji tych, którzy znali tę osobę za jej życia. Takie świadectwo potrafi być przyczynkiem przyjaźni przekraczającej granice śmierci



A large group of people, including clergy and lay members, gathered in front of a large, light-colored building with many windows. A statue of a man in a suit is visible on the left, and a red cloth is draped over a table in the foreground.

Zdjęcia: Renata Czerwińska

DOM BOŻY

dokończenie ze str. I

ze swoim ludem. Będą w niej sprawowane sakramenty święte, przede wszystkim Eucharystia, jako pamiątka Śmierci i Zmartwychwstania Jezusa, wierni będą zanosić tu swoje trudy, radości i modlitwy do Boga i doświadczać Jego łaski. To od teraz miejsce święte.

– Całe życie tej parafii będzie wypełnione obecnością patrona, bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego, a zaraz obok niego będzie stał św. Jan Paweł II, bo ta świątynia będzie go przypominała – zaznaczył bp Śmigiel.

Skierował również podziękowania do ks. kan. Ryszarda Domina, proboszcza miejsca, doceniając jego zaangażowanie i poświęcenie na rzecz budowania wspólnoty parafialnej. Podkreślił, że nie udało się zrealizować tego wielkiego dzieła gdyby Ksiądz Proboszcz nie był dobrym pasterzem.

Poświęcenie

Po homilii odmówiono Litanię do Wszystkich Świętych, po czym miał miejsce obrzęd namaszczenia ołtarza oraz ścian. Następnie okadzono całą świątynię na pamiątkę ofiary Chrystusa. Diakoni nałożyli na poświęcony ołtarz obrusy liturgiczne, wniesiono świece, symbolizujące światło Chrystusa, kwiaty oraz dary ofiarne. Do parafii zostały uroczystie wniesione relikwie bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego oraz św. Jana Pawła II.

Parafianie długo przygotowywali się duchowo do poświęcenia świątyni poprzez rekolekcje, dziewięciomiesięczną nowennę, Msze św., Apele Jasnogórskie, odmawianie Różańca i Koronki do Bożego Miłosierdzia.

Parafia pw. bł. S.W. Frelichowskiego jest jedyną parafią w diecezji, która ma za głównego patrona błogosławionego, pochodzącego z niedalekiej Chełmży. **Ewa Jankowska**

HISTORIA PARAFII

Parafia pw. bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego w Toruniu jest owocem pielgrzymki św. Jana Pawła II do diecezji toruńskiej, która odbyła się 7 czerwca 1999 r. Nowa toruńska parafia została erygowana 8 września 1999 r. Jej proboszczem i budowniczym kościoła został mianowany ks. Ryszard Domin. Świątynię na planie ołtarza papieskiego zaprojektował architekt Andrzej Ryczek. 10 września 2000 r. bp Andrzej Suski poświęcił plac pod budowę świątyni, następnie rozpoczęto budowę domu parafialnego oraz kaplicy. Do czasu wybudowania kaplicy Msze św. i nabożeństwa sprawowane były w namiocie. Kolejnym ważnym wydarzeniem było wmurowanie kamienia węgielnego w częściowo wykonaną pierwszą kolumnę kościoła. Dokonał tego bp Józef Szamocki 7 września 2002 r.

W roku 2010 rozpoczęto zadaszanie budynku, a w 2014 r. podjęto dalsze prace przy elewacji kościoła oraz montaż okien. W roku 2015 r. odbyły się prace instalacyjne. Montaż granitowej posadzki rozpoczął się w 2017 r., a od 2018 r. rozpoczęto wyposażanie kościoła oraz przygotowanie go do konsekracji. Parafia liczy ok. 2500 parafian. **Ks. Paweł Borowski**



Bp Wiesław Śmigiel oraz bp Andrzej Suski namaścili ołtarz



Ks. kan. Ryszard Domin dokonał okadzenia poświęconej świątyni



Parafianie licznie zaangażowali się w przygotowanie uroczystości



Do parafii wprowadzono relikwie bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego oraz św. Jana Pawła II



Wąbrzeska wspólnota Eftatha na Lednicy
Monika Dejnego-Białkowska

Grzech, zaparcie się, niewierność wydają się świadczyć o zerwaniu więzi z Jezusem. Jednak Piotr po zdradzie poszedł dalej za swoim Mistrzem. Nie umiał zrezygnować z bliskości z Nim, jakby wiedział, że poza tą bliskością czeka go śmierć. Miłość do Jezusa zwyciężyła wszelkie słabości. I co to oznacza dla nas?

Na polu lednickim co roku spotykają się ludzie, którzy w śpiekocie i kurzu, a bywało, że w ulewnym deszczu i burzy, wielbią Boga. Zapytałam, dlaczego przyjeżdżają na Lednicę. Oto, co powiedziały dziewczyny z wąbrzeskiej wspólnoty Eftatha, działającej przy parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski: „Przyjeżdżamy na Lednicę, bo tu możemy zobaczyć żywy i młody Kościół. Tu nikt nie wstydzi się swojej wiary. Gromadzimy się i modlimy za wszystkich. Warto iść za Jezusem, bo to On pomaga, gdy upadniemy, z Nim mam szansę na lepsze jutro” – mówi Nikola. Jej koleżanka Roksana dodaje: – Tu mamy poczucie, że nie jesteśmy same. Wśród rówieśników w szkole jest coraz mniej praktykujących osób, a na Lednicy są tysiące młodych wychwalających Boga.

O MIŁOŚCI

MONIKA DEJNEKO-BIAŁKOWSKA

Wspólnota

Chodząc wśród uśmiechniętych, rozdających „darmowe uściski” młodych, tańcząc i śpiewając „Tak, tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham” razem z tysiącami osób, przesiąka się poczuciem wspólnoty. Ta wspólnota zawiązuje się podczas procesji z relikwiami, wbiegającego w skwarze minimaratonu, procesji kapłanów przed Mszą św., tańczących sióstr zakonnych, tzw. dzieci lednickich, a także gdy nisko nad polem przelatują samoloty pozostawiając na niebie ślad, z którego powstaje gigantyczne serce. Przechodząc po drodze do Bramy-Ryby procesje nie są pochodami „wszystkich świętych”. To symboliczna droga ludzi słabych, zranionych, upadających. Idą jednak w kierunku ołtarza, chcą być bliżej Jezusa.

Szpital dla dusz

Jan Paweł II wskazywał na moc Eucharystii, w czasie pielgrzymki do Polski w 1979 r., widząc w niej siłę do pokonywania trudności życia codziennego, prosząc młodych „aby byli mocniejsi niż warunki, w których przyszło im żyć”. Ta, nie tracąca na aktualności prośba, wydaje się korespondować ze spostrzeżeniem papieża Franciszka, że

„Kościół jest dziś szpitalem polowym”. A szpital polowy to niecodzienne warunki. Lednica jest także takim szpitalem polowym. Tu medycy szukają rannych. Każdy spragniony pocieszenia, uleczenia spotyka Jezusa przebaczącego dzięki kapłanom spowiadającym na tyłach Pól Lednickich. W tego-rocznej śpiekocie pole usiane było siedzącymi na trawie parami – kapłan i spowiadający się. Spowiedź kończył braterski uścisk i dobre słowo z radości spotkania. Spotkania z Jezusem miłosiernym, ale też z kapłanem, który siedział razem z tobą na zakurczonym polu.

Bliskość

Są różne oblicza bliskości. Tegoroczna Lednica obfitowała w jej najpiękniejsze formy. Byliśmy blisko siebie w Eucharystii, w sakramencie pokuty i pojednania, modląc się przed Najświętszym Sakramentem, ale też w długiej kolejce do Komunii św., w ciasnocie, gdy po północy tysięczny tłum ruszył, aby przejść przez Bramę-Rybę w geście pójścia za Jezusem.

W tym roku bliskość z kapłanami wyrażona została błogosławieństwem. Tym razem to młodzież błogosławiła kapłanom. „Panie daj naszym kapłanom współczujące serca i naucz

ich patrzeć na drugiego człowieka, jak Ty na niego patrzysz”. Po tych słowach długo nie cichły oklaski. Prymas Polski abp Wojciech Polak zwrócił się do kapłanów słowami: „bardzo wam dziękuję, każdego z was kocham i proszę, bądźcie Chrystusowi i Jego Matce zawsze wierni”.

Na pamiątkę spotkania uczestnicy otrzymali metalową pieczęć – symbol więzi z Duchem Świętym oraz specjalny rachunek sumienia, oparty na treści obrazu Caravaggia „Powołanie świętego Mateusza”. W drogę zabrali także słowa homilii wygłoszonej przez młodych dominikanów: „Chrystus walczy o ciebie przez tego człowieka, który stoi obok, może nawet przez cały świat. On wszystko chce wykorzystać, żeby cię utrzymać przy życiu”. ■

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Renata Czerwińska,
Ewa Jankowska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń,
tel. 56 622 35 30
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura, tel. 34 369 43 85